



czwartek, 12.03.2020

Komunia duchowa

Co robić gdy nie mogę pojawić się w Kościele a chcę przyjąć komunię?

Warto wrócić do rozwiązania, które wypracował Sobór Trydencki (1545-1563) czyli komunii duchowej. Gdy nie ma możliwości przyjęcia komunii poprzez spożycie Ciała lub Krwi Pańskiej, to „można – jeśli się jest w stanie łaski uświęcającej – wzbudzić pragnienie przyjęcia komunii i powiedzieć o nim Bogu w dowolnej formie, prosząc o sakramentalne zjednoczenie z Chrystusem”. Skutkuje to „faktycznym przyjęciem łaski Najświętszego Sakramentu”. Komunię duchową warto przyjąć podczas transmisji Mszy Świętej w telewizji, radiu czy przez internet. Gdy nie mamy takiej możliwości warto zacząć od aktu pokuty, następnie czytania Słowa Bożego a przed przyjęciem komunii duchowej odmówić Ojciec nasz oraz słowa „Panie, nie jestem godzien...”

Pamiętajmy, że czas kwarantanny, która trwa w Polsce a pośrednio dotyczy naszej parafii i naszego uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii nie są dodatkowymi dniami wolnymi ale raczej zachętą by (także w sferze duchowej) stawać się człowiekiem bardziej świadomym i podejmującym odpowiedzialne decyzje a przez to wchodzić głębiej, także w życie wiary.

O komunii duchowej

Sobór Trydencki (1551) naucza: „Odnosnie do korzystania z tego świętego sakramentu ojcowie nasi słusznie i mądrze rozróżnili trzy sposoby jego przyjmowania. Uczyli, że: jedni przyjmują go tylko sakramentalnie, jak grzesznicy; inni tylko duchowo, mianowicie ci, którzy w pragnieniu spożywając ów podawany niebiański chleb – żywą „wiarą, która działa przez miłość” – odczuwają jego owoc i pożytek; inni wreszcie przyjmują go zarówno sakramentalnie, jak i duchowo” – Sobór Trydencki, Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii, r. 8.

W PRAKTYCE ZATEM:

W sytuacji, gdy nie ma możliwości przyjęcia komunii św. poprzez spożycie Ciała/Krwi Pańskiej, można – jeśli się jest w stanie łaski uświęcającej – wzbudzić pragnienie przyjęcia komunii i powiedzieć o nim Bogu w dowolnej formie, prosząc o sakramentalne zjednoczenie z Chrystusem. Skutkuje to faktycznym przyjęciem łaski Najświętszego Sakramentu.

Optymalną sytuacją jest uczynienie tego w trakcie uczestnictwa w transmisji mszy św. (ale UCZESTNICTWA – a nie tylko oglądania z robieniem jednocześnie innych rzeczy...). W innych przypadkach zacząć warto od aktu pokuty, rozważenia czytań z dnia, a przed aktem komunii duchowej odmówić modlitwę Pańską oraz „Panie, nie jestem godzien...”.

Szersze wyjaśnienie (z książki „Znaki Tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła, Kraków 2018, s. 385):

„Komunia duchowa Sobór Trydencki [1] potwierdził wypracowaną w średniowieczu [2] teorię rozróżniającą w sakramentach znak (łac. sacramentum) i właściwy skutek w porządku łaski (łac. res) poprzez wskazanie możliwości przyjmowania sakramentów na trzy sposoby: [1] jedynie znak sakramentalny bez łaski (sacramentum) ci którzy nie mają odpowiedniej dyspozycji do przyjęcia sakramentu; [2] łaska bez znaku sakramentalnego (res): ci, którzy nie mają dostępu do znaku – np. chrzest pragnienia; [3] znak i łaska (sacramentum et res), czyli „normalny” sposób przyjęcia sakramentu. Teoria ta odnosi się także do Eucharystii. Zwykłym sposobem jej przyjmowania jest dostąpienie zjednoczenia z Chrystusem poprzez spożywanie Jego Ciała (i Krwi).



Natomiast osoba nieochrzczona lub nie będąca w stanie łaski uświęcającej nie ma odpowiedniej dyspozycji do sakramentalnego zjednoczenia z Chrystusem (główny skutek Eucharystii w porządku łaski). Zatem w razie przystąpienia do komunii, przyjmuje wyłącznie znak sakramentalny (spożywa Ciało Chrystusa, pije Jego Krew – sacramentum, ale bez jednoczącego skutku). A już św. Paweł (zob. 1 Kor 11,27-29) przestrzegał przed zgubnymi duchowo skutkami niegodnego przyjmowania Eucharystii. Natomiast w sytuacji, w której osoba odpowiednio dysponowana (w stanie łaski uświęcającej) nie ma dostępu do Ciała lub Krwi Pańskiej (np. choroba, podróż, brak szafarza), może dostąpić skutków sakramentu Eucharystii (res) poprzez zwrócenie się do Chrystusa z prośbą wyrażającą pragnienie zjednoczenia sakramentalnego.

Akt taki nazywany jest tradycyjnie komunią duchową (lub komunią pragnienia) i ma takie same skutki w porządku łaski jak spożycie Ciała lub Krwi Pańskiej. W ramach dyskusji dotyczących sytuacji osób żyjących w związkach niesakramentalnych pojawiają się czasem sugestie, by osoby te – nie mogąc przyjmować komunii sakramentalnie – praktykowały komunię duchową.

Należy podkreślić, że jest to opinia błędna i szkodliwa, bowiem skutki komunii duchowej mogą dokonać się jedynie w osobie dysponowanej do komunii

sakramentalnej (w stanie łaski uświęcającej). Trzeba bardzo wyraźnie odróżnić komunię pragnienia (komunię duchową) od pragnienia komunii, czyli

wyrażanego Bogu przez osobę nie będącą w stanie łaski uświęcającej pragnienia zjednoczenia. Pragnienie takie nie pociągnie za sobą skutków sakramentalnych, może jednak – jako że jest pewnym otwarciem na łaskę – przyczynić się do nawrócenia tej osoby.

[1] Zob. Sobór Trydencki, Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii 8, [w:] Dokumenty Soborów Powszechnych, tom 4, red. A. Baron, WAM, Kraków 2007, 452-455.

[2] Zob. np. STh III, 808